

## **Protokół nr XXXVI/09**

z sesji Rady Gminy Gnojno, odbytej w dniu 29 września 2009 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gnojnie w godz. od 9.00 do 16.00.

W sesji uczestniczyło 14 radnych, sołtysi (listy obecności – w załączeniu), Wicestarosta Buski, pan Stanisław Klimczak, Wójt Gminy, pracownicy Urzędu Gminy oraz zaproszeni goście.

Zanim przystąpiono do omawiania poszczególnych punktów porządku obrad – Wicestarosta Buski, pan Stanisław Klimczak (tytułem wprowadzenia) poinformował zebranych, iż na dzisiejszą sesję przybyła pani Cecylia Czop, przedstawicielka Firmy Info Solutions z siedzibą w Krakowie, aby przedstawić (pokrótce) cykl działań, związanych z projektem pt. „*Instalacja systemów energii odnawialnej na budynkach użyteczności publicznej oraz domach prywatnych w gminach powiatu buskiego i pińczowskiego*”.

Następnie głos zabrała pani Cecylia Czop, która stwierdziła m.in., że projekt (o którym mowa wyżej) uzyskał pozytywną opinię Komisji Oceniającej i został poddany dalszej procedurze oceny.

Poinformowała ponadto, iż zmienił się procentowy udział mieszkańców (zainteresowanych instalacją solarów), jeżeli chodzi o partycypację w kosztach. Pierwotnie kwota, o której mowa, miała stanowić 15%, a obecnie stanowi 25%; 75% środków zostanie pozyskanych z funduszu szwajcarskiego. 10% było czynnikiem decydującym o przyjęciu projektu do realizacji przez stronę szwajcarską.

Koszt instalacji solarów na budynkach prywatnych będzie uzależniony od liczby domowników i wyniesie od 12.000 do 15.000 zł.

Gmina nie poniesie z tego tytułu żadnych kosztów (mimo że trzeba zabezpieczyć środki na ten cel w przyszłorocznym budżecie), ponieważ mieszkańcy, zainteresowani instalacją solarów, będą wpłacać pieniądze na konto Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska.

Natomiast na gminie spoczywa obowiązek udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej (w 1/1 części) dla Gminy Busko-Zdrój, która będzie przeznaczona na niezbędne prace przygotowawcze tj. opracowanie strategii, opracowanie i złożenie Zarysu Projektu, tłumaczenie na język angielski oraz podpisywanie umów cywilnoprawnych.

Kończąc swoje wystąpienie, przedstawicielka firmy poinformowała o całym cyklu proceduralnym dot. realizacji projektu oraz zapoznała z planowanym harmonogramem prac.

Przewidywany termin zakończenia montażu solarów – III kwartał 2010 r.

Pytania i odpowiedzi:

- Skarbnik Gminy – czy sporządzenie wniosków o płatność leży w gestii gminy?

- Pani Cecylia Czop – decyzja należy do państwa, na etapie przetargu: albo te

czynności (rozliczenie inwestycji, sporządzenie wniosków) będą wykonywać pracownicy, albo instytucja zarządzająca.

- Pan Marian Okraj – mam pytanie: czy można połączyć dwa projekty i przy okazji montażu kolektorów usunąć płyty azbestowe?
- Pani Cecylia Czop – niestety nie; projekt dotyczy tylko i wyłącznie instalacji odnawialnych źródeł energii.
- Pan Stanisław Klimczak – tytułem uzupełnienia dodam jeszcze, że kolektory można montować w każdym innym miejscu, np. na ścianie bocznej budynku; niekoniecznie na dachu.
- radny Piotr Terlecki – do kiedy przeciętny obywatel (mieszkaniec gminy) musi podjąć ostateczną decyzję o przystąpieniu do projektu? Czy po przetargu również?
- radny Tomasz Pasternak – czy gmina (jako instytucja) może jeszcze przystąpić do takiego projektu?
- Pani Cecylia Czop – na tym etapie – tak, tylko trzeba o tym fakcie poinformować z odpowiednim wyprzedzeniem. To samo dotyczy indywidualnych odbiorców. Chociaż, jeśli chodzi o osoby prywatne, byłabym ostrożna, ponieważ konkrety (dot. m.in. wysokości wpłat) będą znane dopiero po podpisaniu umów. I wtedy może się okazać, że ci co zadeklarowali chęć przystąpienia do projektu, zrezygnują.
- Skarbnik Gminy – musicie być państwo świadomi tego, że w budżecie gminy trzeba zabezpieczyć 25% potrzebnej kwoty.  
Mam pytanie: czy gmina, oprócz kwoty 65.000 zł na studium wykonalności i partycypacji w kosztach w postaci dotacji celowej dla gminy Busko-Zdrój, poniesie dodatkowe koszty, związane z realizacją projektu?
- Pani Cecylia Czop – nie; są to ostateczne wydatki.
- Pan Stanisław Klimczak – 65.000 zł gmina odzyska, kiedy mieszkańcy podpiszą umowy i zaczną dokonywać wpłat.
- Pan Marian Okraj – czy mieszkańcy będą płacić za użytkowanie kolektorów?
- Pani Cecylia Czop – nie można pobierać takich opłat.
- Skarbnik Gminy – czy gmina będzie ponosić dodatkowe koszty za użytkowanie kolektorów i ewentualne remonty?
- Pani Cecylia Czop – firma, która wygra przetarg na montaż kolektorów będzie zobligowana dać co najmniej 5-letnią gwarancję, czyli dodatkowych kosztów nie

będzie.

- radny Tomasz Pasternak – jeśli znajdą się chętni, czy będą sporządzane dodatkowe listy?
- Pan Stanisław Klimczak – na obecnym etapie sołtysi oraz radni mogą poinformować mieszkańców, że istnieje jeszcze możliwość przystąpienia do projektu.
- Pani Cecylia Czop – sugerowałabym pozostanie przy dotychczasowej liczbie chętnych, bo budżet nie jest (niestety) „rozciągliwy”.
- radny Kazimierz Banasik – mam pytanie natury technicznej: czy wiadomo, ile można uzyskać ciepłej wody z zamontowanego kolektora na domu jednorodzinnym i o jakiej temperaturze. Jaka jest różnica między dniem pochmurnym, a słonecznym.
- Pan Stanisław Klimczak – ponieważ na internacie LO w Busku-Zdroju zostały zamontowane kolektory wiem, że woda w m-cu wrześnie (przy słonecznej aurze) osiągała temp. do 60°C; w dni pochmurne – ok. 40°C.
- radny Kazimierz Banasik – jaka jest żywotność kolektora?
- Pani Cecylia Czop – firmy dają gwarancję od 20 do 25 lat.

Ponieważ nie było więcej pytań odnośnie kolektorów – Przewodnicząca Rady Gminy, Pani Renata Boksa dokonała otwarcia XXXVI sesji oraz powitała jej uczestników.

Następnie, na wniosek przewodniczącej obrad, wprowadzono do porządku obrad punkt 11, tj.: „podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Gnojno do Stowarzyszenia „LGR Świętokrzyski Karp”.

Ponadto pani przewodnicząca poinformowała, iż w obradach wezmą udział zaproszeni goście: Prezes Spółki „RAFIT”, pan Stanisław Malinowski, reprezentujący firmę Schwander Polska oraz pan Tomasz Gwóźdź – wykonawca boiska do gry w piłkę nożną w Gnojnie.

### **Porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji i powitanie uczestników.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przyjęcie protokołów z poprzednich sesji.
4. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym.
5. Analiza wydruków księgowości za m-c lipiec i sierpień 2009 r.
6. Informacja o możliwości wydzierżawienia nieruchomości Gminy Gnojno na rzecz spółki „RAFIT”.
7. Podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz współużytkowników wieczystych nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Gnojno.

8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXI/144/09 Rady Gminy Gnojno z dnia 29 kwietnia 2009 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Gminy Busko-Zdrój.
9. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Powiatu Buskiego na zakup samochodu do przewozu osób chorych do Stacji Dializ.
10. Podjęcie uchwały w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania, odraczania i rozkładania na raty należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy Ordynacja podatkowa, przypadających Gminie Gnojno lub jej jednostkom organizacyjnym oraz wskazania organów do tego uprawnionych.
11. Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Gnojno do Stowarzyszenia „LGR Świętokrzyski Karp” i udzielenia pełnomocnictwa Pani/Panu do pełnego reprezentowania Gminy Gnojno w Stowarzyszeniu „LGR Świętokrzyski Karp”.
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy w 2009 r.
13. Przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Gnojno za I półrocze 2009 r.
14. Zapytania i wolne wnioski.
15. Zakończenie sesji.

Porządek obrad, w głosowaniu jawnym, został przyjęty jednogłośnie.

#### **Przebieg obrad:**

##### **Do punktu 2-go.**

W punkcie drugim porządku, przewodnicząca obrad stwierdziła quorum, wystarczające do podejmowania prawomocnych uchwał.

##### **Do punktu 3-go.**

Na wniosek Przewodniczącej Rady Gminy, przy 8 głosach „za” i 6 „przeciw”, odstąpiono od czytania protokołów z poprzednich sesji.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią pani przewodniczącej obrad, na sesję przybył pan Stanisław Malinowski - przedstawiciel firmy Schwander Polska, która opracowała dla naszej gminy koncepcję budowy oczyszczalni ścieków. Pan Malinowski stwierdził na wstępie, iż na prośbę Wójta Gminy próbował się dowiedzieć, czy gmina ma szansę na pozyskanie środków zewnętrznych na realizację tego zadania. Okazało się, że Gmina Gnojno nie może uzyskać funduszy pomocowych z RPO, ponieważ nie spełnia podstawowego warunku, co do ilości 120 mieszkańców na 1 km sieci. Pan Malinowski zadeklarował, że wspólnie z władzami samorządowymi rozezna sytuację i zorientuje się, czy można pozyskać środki z innych źródeł (np. z funduszu norweskiego czy z Ministerstwa Ochrony Środowiska). Zasugerował, że już teraz należałoby przystąpić do opracowania projektu.

Pytania i odpowiedzi:

- Przewodnicząca Rady Gminy – czy w m-cu października mógłby dojść do skutku wyjazd (planowany wcześniej) do miejscowości, w których funkcjonują różne typy oczyszczalni?
- radny Piotr Terlecki – po co mamy jechać? Na wycieczkę?
- pan Stanisław Malinowski – myślę, że wyjazd o którym mówi Pani Przewodnicząca ma sens, bo moglibyście się państwo na miejscu przekonać, jak pracują duże i małe oczyszczalnie, droższe i tańsze oraz spotkać z władzami gmin i porozmawiać o technicznych i finansowych aspektach takiego przedsięwzięcia.
- radna Maria Jabłońska – Pani Przewodnicząca, my chcielibyśmy zobaczyć taką oczyszczalnię, jaka nas interesuje; po co mamy zwiedzać inne?
- pan Stanisław Malinowski - w celu porównania.
- Wójt Gminy – istnieją zasadnicze różnice między poszczególnymi oczyszczalniami (np. między oczyszczalnią w Szydłowie i w Stopnicy), dlatego warto jechać i zobaczyć.
- radny Piotr Terlecki – mówiąc o wycieczce miałem na myśli to, że po co będziemy zwiedzać oczyszczalnię, skoro i tak nas na nie stać. Taki wyjazd będzie miał sens po waszym wyjeździe do Warszawy.
- Wójt Gminy – ale taki wyjazd można wykorzystać do spotkań z władzami i dyskusji na temat, skąd oni pozyskali fundusze na budowę oczyszczalni.
- radny Stanisław Wcisło – wycieczki są oczywiście wskazane, bo można coś zwiedzić i nowego zobaczyć, ale my, czyli radni i mieszkańcy gminy, jesteśmy zainteresowani przede wszystkim tym, żeby inwestycja została rozpoczęta. A żeby tak się stało, trzeba ustalić źródła jej finansowania, bo gminy nie stać na samodzielne pokrycie kosztów budowy oczyszczalni i kanalizacji. Sprawy techniczne zostawmy fachowcom, bo my (laicy) się na tym nie znamy.
- Wójt Gminy – taki wyjazd pomógłby w podjęciu decyzji, jaką chcemy oczyszczalnię.
- Przewodnicząca Rady Gminy – dlatego zasugerowałam zorganizowanie wyjazdu, żeby mnie nikt nie posądził o niedotrzymanie obietnic.  
Jeśli nie macie ochoty na sesję wyjazdową teraz – pojedziemy w przyszłym roku.
- pan Stanisław Wcisło – Pani Przewodnicząca, proszę mnie źle nie zrozumieć; po ostatnim spotkaniu z fachowcami każdy z nas miał rozbudzone nadzieje, że wreszcie coś ruszy i w tym kontekście pojawiła się propozycja zorganizowania wycieczki.
- radny Piotr Terlecki – aby zakończyć tę dyskusję: jeśli wyjazd pomoże nam w pozyskaniu środków – jedźmy!

- pan Stanisław Malinowski - w przyszłym tygodniu wybieramy się z panem Wójtem do Warszawy. Spróbujemy ustalić źródła, z których będzie można pozyskać środki na tę inwestycję.
- radny Tomasz Pasternak – reasumując: ustalcie panowie źródło finansowania, a my pojedziemy na wycieczkę i zdecydujemy, jaką chcemy oczyszczalnię.
- pan Stanisław Malinowski - w dzisiejszych czasach jesteśmy zobligowani do stosowania najnowszych technologii, na miarę XXI wieku; ocena, czy to jest dobre, czy złe – jest kwestią czasu.
- radny Stanisław Wesołowski – my nie jesteśmy fachowcami, a skoro zatrudniamy fachowców to znaczy, że polegamy na ich wiedzy i wierzymy, że zrobią to najlepiej.
- pan Stanisław Malinowski – obecnie większość oczyszczalni powstaje zgodnie z technologią membranową; ja chciałem tylko państwa zaprosić, abyście zobaczyli, jak taka oczyszczalnia wygląda.
- radny Stanisław Wesołowski – trzeba mierzyć siły na zamiary.
- Sekretarz Gminy – w praktyce może się okazać tak, że nowoczesna czyli droższa oczyszczalnia będzie tańsza w eksploatacji.
- pan Stanisław Malinowski – właśnie taką oczyszczalnię chciałem radnym pokazać; jeśli chodzi natomiast o pomoc w poszukiwaniu źródeł finansowania chcę powiedzieć, że pomagamy gminie bezinteresownie i nieodpłatnie.

#### **Do punktu 4-go.**

Ustne sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym przedłożył Wójt Gminy, pan Zbigniew Janik; stwierdził m.in.:

- w ostatnim czasie dokonano wymiany instalacji elektrycznej i lamp oświetleniowych w Szkole Podstawowej w Kosterze; wartość robót – ok. 30.000 zł;
- przygotowywane są projekty dróg, zatwierdzonych do remontu na ostatniej sesji Rady; po zakończeniu prac projektowych zgłosimy przedmiotowe odcinki dróg do Starostwa Powiatowego;
- w Raczycach wykonano mostek oraz odmulono rowy;
- po uzyskaniu pozwolenia – przystąpimy do odmulania rowów w Kosterze;
- trwa budowa ogrodzenia przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum w Gnojnie; prawdopodobnie w dniu jutrzejszym zostanie ogłoszony przetarg na utwardzenie terenu przyszkolnego przy Gimnazjum;

- złożone zostały wnioski o dofinansowanie projektu: „budowa sieci wodociągowej wraz z przyłączami w miejscowościach: Wólka Bosowska, Ruda, Płośnia, Pożogi”. W najbliższym dniach zostaną ogłoszone przetargi na wykonanie projektu mimo, że nie została jeszcze podpisana umowa z Urzędem Marszałkowskim.

#### Dyskusja:

- radny Stanisław Wcisło – na ostatniej sesji Rady Gminy Wójt informował, iż ma pilny wyjazd do Kielc w związku z budową wodociągu; wobec tego proszę powiedzieć, jakie podjęto decyzje odnośnie tej inwestycji.
- Wójt Gminy – powtórzę jeszcze raz to, co mówiłem wcześniej, że najpóźniej w przyszłym tygodniu rozpoczniemy przygotowania do ogłoszenia przetargu, ponieważ procedura przygotowawcza jest dość czasochłonna. Przetarg zostanie ogłoszony w terminie późniejszym.
- radny Stanisław Wcisło – wniosek z tego, że na to zadanie gmina otrzyma dofinansowanie?
- Wójt Gminy – tak; rozstrzygnięcie przetargu nastąpi nie wcześniej, jak w m-cu styczniu 2010 roku, a po nim przystąpimy do budowy wodociągu. Gdyby Urząd Marszałkowski wcześniej ogłosił nabór wniosków, być może inwestycja byłaby w trakcie realizacji.
- radny Stanisław Wcisło – z materiałów, jakie otrzymaliśmy na sesję wynika, że w m-cu czerwcu utwardzenie terenu przyszkolnego przy Gimnazjum w Gnojnie miało kosztować 70.000 zł, w m-cu wrześniu – 150.000 zł, a w ostatnich dokumentach widnieje kwota 234.000 zł; z czego wynika 3,5 krotna podwyżka?
- Skarbnik Gminy – mówimy o projektach uchwał w sprawie zmian w budżecie gminy a nie o wydrukach księgowości, bo w wydrukach nie ma takich kwot.
- radny Stanisław Wcisło – chodzi mi o materiały na sesję, bo w wydrukach księgowości za m-c czerwiec br. jest wyszczególniona kwota: 427 zł za kosztorys – utwardzenie terenu przy Gimnazjum.
- Wójt Gminy – pierwotnie założyliśmy, że teren zostanie tylko utwardzony (wyrównany i posypany piaskiem), obecnie planujemy położyć kostkę i stąd różnica w cenie.
- radny Stanisław Wcisło – wobec tego pani Skarbnik – za który projekt zapłacono?
- Wójt Gminy – masz chyba świadomość za czym głosujesz. Wstępny kosztorys dotyczył niższej kwoty, ale po weryfikacji okazało się, że trzeba więcej przeznaczyć na ten cel, dlatego kwota uległa zwiększeniu po dokonaniu przeniesień z zadania inwestycyjnego: „budowa ogrodzenia przy Gimnazjum w Gnojnie”.

- Skarbnik Gminy – w tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć państwu, czego dotyczy wym. kwota, ponieważ otrzymujemy faktury, uprzednio opisane i wykonane zgodnie ze zleceniem. Panu chodzi o to za który kosztorys zapłacono, ale kosztorys jest tylko jeden.
- radny Stanisław Wcisło – jeśli jest jeden – jakiej kwoty dotyczy?
- Skarbnik Gminy – trzeba sięgnąć do kosztorysu.
- Wójt Gminy – jeden kosztorys to kosztorys ofertowy, a drugi – inwestorski; kwotę ujawnimy przed przetargiem.
- radny Stanisław Wcisło – chcąc ogłosić przetarg trzeba w ofercie podać konkretną kwotę. Mnie interesuje, jaka jest kwota kosztorysowa planowanego przedsięwzięcia.
- Wójt Gminy – proszę zejść na dół i sprawdzić.
- radny Stanisław Wcisło – ja mam schodzić na dół? Proszę podać wysokość kwoty.
- Wójt Gminy – po przerwie w obradach mogę podać tę kwotę.
- radny Stanisław Wcisło – nie róbmy tajemnicy z czegoś, co jest napisane w dokumentach ogólnie dostępnych. Mnie nadal nurtuje jedno – dlaczego ta kwota wzrosła aż 3,5 krotnie?
- Wójt Gminy – budżet zmienia się na każdej sesji.

Od tego momentu trwała polemika między radnym Stanisławem Wcisło a Wójtem Gminy na temat zmieniających się kwot na planowane inwestycje na przestrzeni roku (Wójt Gminy stwierdził, iż w związku z tym należy szukać środków w budżecie).

Wójt Gminy zasugerował ponadto, że kwota na budowę boiska w Balicach również zmieniała się kilkakrotnie i to radnemu nie przeszkadzało. Radny Wcisło zripostował i stwierdził, że zmieniała się, ale nie o tyle.

c.d. dyskusji:

- pan Marian Okraj – ja i moi mieszkańcy jesteśmy postawieni w bardzo trudnej sytuacji, bo od 3 lat trwają na tej sali dyskusje o wodociągach, ale nic się w tym temacie nie robi. Natomiast mieszkańcy Pożóg mają wodę, ale w sklepie, za którą muszą „słono” płacić.
- Wójt Gminy – panie sołtysie, w perspektywie mamy zimą, a nie lato, dlatego roboty rozpoczną się dopiero wiosną.
- pan Marian Okraj – ale to się wszystko przedłuża w czasie, a ja i moi mieszkańcy nie możemy już dłużej czekać, bo nasze czekanie trwa 12 lat.



- Wójt Gminy – praktycznie cały 2009 rok mówimy o wodzie i wodociągach.  
Ale jeszcze raz powtarzam, że wszystko zależało od daty ogłoszenia naboru wniosków przez Urząd Marszałkowski. Nie mam wpływu na bieg wydarzeń, ale należy się cieszyć sołtysie z tego, że przez tyle lat nie było wody z wodociągu w Pożogach, a najdalej za pół roku woda będzie.

### **Do punktu 6-go.**

W związku z faktem, iż na godz. 10.00 został zaproszony Prezes Przedsiębiorstwa Produkcyjno -Handlowo-Usługowego „RAFIT”, zamiast p-ktu 5-go omówiono w pierwszej kolejności punkt 6 porządku obrad.

Prośbę w sprawie wydzierżawienia gruntów o pow. około 2 ha, na jak najdłuższy okres czasu, przylegających do nieruchomości po byłej Spółdzielni „SCh” w Gnojnie, na rzecz spółki „RAFIT”(będącej właścicielem tejże nieruchomości), przedstawiła pani Jolanta Stachowicz, podinsp. ds. gospodarki gruntami (pismo – w załączeniu). Spółka „RAFIT” jesienią 2010 roku zamierza uruchomić produkcję biomasy, w związku z czym niezbędne jej jest wydzierżawienie od 01.01.2010 roku od Gminy Gnojno powyższego areалу do składowania słomy, skupionej od rolników do celów produkcyjnych.

Prezes spółki odpowiadał na pytania radnych, które przede wszystkim dotyczyły aspektów ekonomicznych.

Radni pytali m.in. o to, od kiedy i w jakiej cenie firma zamierza kupować słomę oraz ile będzie kosztował produkt finalny.

Odpowiadając pan Marek Kita stwierdził, iż po uruchomieniu produkcji nie zamierzają składować słomy, tylko kupować od rolników słomę sukcesywnie (po żniwach); cena natomiast będzie uzależniona od terminu dostawy (im dłużej rolnik będzie składował słomę u siebie, tym będzie droższa).

Na pytanie pani Jolanty Stachowicz, czy inwestycja będzie miała negatywny wpływ na życie mieszkańców, Prezes spółki odpowiedział, że jedyną uciążliwością będzie głośna praca młyna.

Pani podinspektor poinformowała, iż po wyrażeniu wstępnej zgody przez Radę, Urząd Gminy zleci wykonanie projektu wydzielenia gruntu z całości.

**Zgodnie z sugestią odbyło się głosowanie jawne, w wyniku którego „za” wydzierżawieniem terenu o pow. 2 ha spółce „RAFIT” głosowało 14 radnych.**

### **15-MINUTOWA PRZERWA W OBRADACH.**

### **Do punktu 8-go.**

W związku z faktem, iż zarys projektu pn.: „Instalacja systemów energii odnawialnej na budynkach użyteczności publicznej oraz domach prywatnych w gminach powiatu buskiego i pińczowskiego” będzie poddany dalszej ocenie, konieczne jest przetłumaczenie wspomnianego tekstu na język angielski, co wiąże się niewątpliwie z dodatkowymi kosztami.

Dlatego Burmistrz Gminy Busko-Zdrój zwrócił się z prośbą o udzielenie dodatkowej dotacji na wym. cel, a tym samym zmianę uchwały, podjętej w m-cu kwietniu br. przez Radę Gminy.

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXXI/144/09 Rady Gminy Gnojno z dnia 29 kwietnia 2009 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Gminy Busko-Zdrój odczytał Sekretarz Gminy, pan Piotr Bębas.

W głosowaniu uczestniczyło 13 radnych (radna Maria Jabłońska była nieobecna na sali obrad w trakcie głosowania); „za” **podjęciem uchwały, o której mowa wyżej, głosowało 13 radnych.**

**Uchwała nr XXXVI/158/09 – w załączeniu.**

**Do punktu 9-go.**

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Busku-Zdroju zwróciła się z prośbą o przekazanie darowizny na zakup samochodu do przewozu osób chorych do Stacji Dializ; prośbę ponowił Zarząd Powiatu Buskiego.

W związku z powyższym zachodzi potrzeba podjęcia stosownej uchwały w przedmiotowej sprawie.

Z projektem uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Powiatu Buskiego na zakup samochodu do przewozu osób chorych do Stacji Dializ zapoznał Sekretarz Gminy.

Następnie odbyło się głosowanie jawne, w wyniku którego „za” podjęciem uchwały było 14 radnych (**uchwała nr XXXVI/159/09 – w załączeniu**).

Po głosowaniu Wicestarosta Buski, pan Stanisław Klimczak przekazał informacje na temat planowanych inwestycji, które będą realizowane do końca bieżącego roku oraz w roku przyszłym na terenie gminy Gnojno z budżetu Starostwa Powiatowego.

**Do punktu 5-go.**

Mimo, iż radny Piotr Terlecki wnioskował o czytanie wydruków księgowości od m-ca maja br., z uwagi na ograniczenia czasowe, na wniosek przewodniczącej obrad – odstąpiono od tej czynności.

Natomiast zgodnie z sugestią pani Skarbnik postanowiono, iż radni będą zgłaszać z odpowiednim wyprzedzeniem (przed sesją) pytania na piśmie, dotyczące wydatków zawartych w wydrukach, a pani Skarbnik udzieli na nie odpowiedzi.

Wydruki księgowości będą analizowane na następnej sesji Rady.

**Do punktu 7-go.**

W tym punkcie porządku obrad pani Jolanta Stachowicz poinformowała Wysoką Radę, iż do Urzędu Gminy wpłynęło podanie o sprzedaż w drodze bezprzetargowej nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Gnojno o pow.0,48 ha na rzecz współużytkowników wieczystych: Moniki Zawieruchy i Kamila Zawieruchy.

Z uwagi na duże zainteresowanie mieszkańców naszej gminy kupnem działek budowlanych, radny Zygmunt Boś zgłosił wniosek o wydzielenie terenu o pow. około 1 ha, z przeznaczeniem na w./wym. cel.

Pani podinspektor stwierdziła, że Gmina Gnojno nie posiada Planu Przestrzennego Zagospodarowania dlatego, aby wyjść naprzeciw potrzebom mieszkańców i wymogom proceduralnym, w pierwszej kolejności należałoby sporządzić plan cząstkowy dot. przedmiotowej powierzchni i dopiero wówczas wydzielić działki budowlane.

Wracając do meritum Pani Jolanta Stachowicz przedłożyła projekt uchwały w sprawie przeznaczenia do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz współużytkowników wieczystych nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Gnojno.

Następnie odbyło się głosowanie jawne, w wyniku którego **uchwała nr XXXVI/160/09** została podjęta jednogłośnie („za” głosowało 14 radnych) i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Kontynuując obrady, pani Przewodnicząca Rady poinformowała zebranych, iż na sesję przybył, zaproszony na godz. 12-tą w związku ze wstrzymaniem prac, pan Tomasz Gwóźdź, wykonawca zadania pn.: „Budowa boiska do gry w piłkę nożną przy Szkole Podstawowej w Gnojnie, wraz z ogrodzeniem terenu przyszkolnego”.

Nie przybyli natomiast (z przyczyn obiektywnych) zaproszeni: pan Jerzy Makowski – inspektor nadzoru oraz pan Mateusz Paciura – projektant (zaproszenia – w załączeniu).

Tomasz Gwóźdź stwierdził m.in.: „roboty zostały wstrzymane z powodu istotnych wad projektowych. Wykonanie boiska zgodnie z przedłożonym projektem miałyby poważne konsekwencje w przyszłości włącznie z tym, że jego eksploatacja stałaby się niemożliwa. Podstawowe wady projektu to: brak drenażu, brak dokumentacji geotechnicznej oraz fakt, że ziemia, która ma być wykorzystana pod powierzchnią trawiastą boiska – jest nieprzepuszczalna.

Składając ofertę i opierając się na przedstawionym projekcie założyliśmy, że grunt jest przepuszczalny i dlatego projektant nie umieścił w nim brakujących elementów.

Niestety w trakcie realizacji zadania okazało się, że są to ropy, gliny, a one uniemożliwiają odpowiednią filtrację wody.

Dlatego zgłosiliśmy do inwestora wykryte wady w projekcie, ponieważ mamy taki obowiązek, a obowiązkiem inwestora jest ustosunkowanie się do tych spostrzeżeń.

W praktyce wygląda to tak, że jeśli projektant zgadza się z wykonawcą – opracowuje projekt naprawczy.

Z mojej wiedzy wynika, że projektant poczuł się winny i próbował taki projekt naprawczy wykonać, nie wiem natomiast, czy inwestor projekt zaakceptował.

W wielu pismach do inwestora, które przez nas zostały wysłane, zwracaliśmy się o rozwiązanie zaistniałej sytuacji łącznie ze zmianą projektu i wybudowanie dodatkowych elementów czyli warstwy odwadniającej, drenażu, odziarnienia gruntu oraz stabilizację istniejącego; na własny koszt zleciliśmy badania, które jednoznacznie potwierdziły, iż grunt nie jest stabilny i mało-nośny.

Inwestor stoi na stanowisku, aby kontynuować prace zgodnie z dotychczasowym projektem i sztuką budowlaną, czego ja nie mogę zrobić. Wykonanie dodatkowych, koniecznych prac

wiąże się niewątpliwie z dodatkowymi kosztami. Dokonałiśmy wstępnej wyceny tych robót, ale nie doszliśmy z inwestorem do porozumienia w tej kwestii.

Sytuacja jest patowa, bo my, mając taką wiedzę, nie możemy kontynuować budowy zgodnie z istniejącym projektem, a inwestor twierdzi, że nie może przeznaczyć dodatkowych środków na tę inwestycję.

Stanowisko wykonawcy, konsultowane z radcą prawnym, jest niezmiennie w tym przedmiocie”.

Dyskusja:

- radny Stanisław Wcisło – proszę pana - wiadomo, że w procesie wyboru wykonawcy danego przedsięwzięcia brane jest pod uwagę doświadczenie i pan zapewne takie doświadczenie ma.

Dziwi mnie, że pan przyjął najkorzystniejszą opcję, jeśli chodzi o rodzaj podłoża, nie dysponując badaniami geotechnicznymi. Czym się pan kierował? Chyba błędem było przyjęcie przez pana wersji najbardziej optymistycznej, że grunt będzie przepuszczalny. Odnoszę takie wrażenie, że gmina (będąca stroną w sporze) robi wszystko, aby wybrać najkorzystniejszą ofertę cenową, a w trakcie realizacji inwestycji okazuje się, że te koszty znacznie wzrosną. Wobec tego, czy wzrost kosztów jest uzasadniony?

- pan Tomasz Gwóźdź – zasada jest prosta; jeżeli przy wycenie określonego zadania dysponujemy pełną dokumentacją, kierujemy się danymi, które są w niej zawarte. Jeżeli natomiast nie ma badań geotechnicznych – mogą domniemywać, że są tam piaski. Mogłem taką wersję przy wycenie przyjąć i przyjąłem, kierując się decyzją projektanta, który nie zlecił wykonania badań gruntu, bo założył, że są tam luźne piaski.

- radca prawny – zapoznawałem się sukcesywnie z dokumentami, które pan przesyłał do inwestora i w tych dokumentach używa pan ciągle sformułowania: 230.000 zł  
- za dodatkowe roboty.

- pan Tomasz Gwóźdź – nasz pierwszy kosztorys (roboczy) opiewał na kwotę ponad 300.000 zł; drugi kosztorys, zrobiony w oparciu o nasze rozmowy z projektantem i inspektorem nadzoru, jest na kwotę około 200.000 zł.  
Nie chcę się sztywno upierać przy tych kwotach; chcę natomiast wykonać obiekt zgodnie ze sztuką budowlaną. Kwestia kosztów jest tak naprawdę kwestią rozmów między inwestorem a wykonawcą, bo jeżeli inwestor umożliwi nam pobór piasku itd. – koszty zmaleją.  
Jeżeli by wpłynęła ze strony inwestora jakaś propozycja, my możemy się do niej finansowo ustosunkować.

- radca prawny – proszę pana – pan się chce dzielić z inwestorem wykonawstwem, a nie pieniędzmi. Pan ma świadomość, jako podmiot profesjonalnie działający na rynku, że w wynagrodzeniu ryczałtowym – praw robót dodatkowych nie ma.

- pan Tomasz Gwóźdź – jest to kwestia sporna.

- radca prawny – dla pana; dla mnie jest to bezsporne. To po pierwsze; po drugie: jak pan traktuje pozostałych oferentów w procedurze przetargowej, dążąc w tej chwili do modyfikacji umowy? To jest absolutnie niedopuszczalne.
  
- pan Tomasz Gwóźdź – nie modyfikujemy umowy, bo umowa ryczałtowa jest umową ryczałtową i w nią nie ma żadnej ingerencji, natomiast na wykonanie robót koniecznych (dodatkowych), wynikłych w trakcie realizacji zadania, sporządza się odrębną umowę. Przyjechałem na to spotkanie, żeby rozwiązać patową sytuację, a nie wracać do tego, co było. Jeżeli będę „atakowany” z każdej strony – podziękuję i wyjdę. Jeżeli natomiast widzicie państwo nowe możliwości dokończenia inwestycji i wyjścia z tej całej sytuacji – jestem otwarty na ewentualne propozycje, bo rozumiem, że po to zostało zorganizowane to spotkanie.
  
- Wójt Gminy – Komisja Rewizyjna, w związku ze wstrzymaniem prac przy budowie boiska, wniosowała o zaproszenie na sesję: projektanta, inspektora nadzoru i wykonawcy i to spotkanie zostało zainicjowane przez Przewodniczącą Rady Gminy.
  
- pan Tomasz Gwóźdź – panie Wójcie – dlaczego nie ma dwóch ważnych stron w tym procederze, czyli inspektora nadzoru, który powinien potwierdzić moje obawy lub im zaprzeczyć, i projektanta?
  
- Wójt Gminy – projektant opracował projekt dla nas, a nie dla pana i tak samo inspektor nadzoru został zatrudniony, aby świadczyć usługi dla inwestora, a nie dla pana. Osoby te, z przyczyn obiektywnych, nie mogły wziąć udziału w dzisiejszych obradach. Natomiast dementując pogłoski, że wstrzymałem prace przy budowie boiska, zacytuję część umowy, którą podpisałem z wykonawcą:
  - w § 5 ust.1 jest napisane: „wykonawca oświadcza, że zapoznał się z dokumentacją projektową i nie wnosi do niej zastrzeżeń”,
  - w ust. 2 – „wykonawca oświadcza, że zapoznał się z terenem budowy oraz warunkami realizacji zamówienia i nie wnosi zastrzeżeń w tym zakresie”,
  - w ust.3 – „braki związane z nieznaną nieznajomością terenu budowy przez wykonawcę nie będą mogły stanowić o zmianie terminu realizacji robót”,
  - w ust.4 – „wykonawca zobowiązuje się wykonać przedmiot umowy zgodnie z niniejszą umową, dokumentacją projektową, zasadami wiedzy technicznej i budowlanej oraz właściwymi przepisami i normami, a w szczególności ustawą Prawo Budowlane”.
 W § 7 umowy jest najważniejszy zapis: „strony ustalają, że za wykonanie przedmiotu umowy określonego w § 1 zamawiający zapłaci wynagrodzenie, ustalone na podstawie złożonej oferty na kwotę ryczałtową – 481.527,52 złotych brutto”; jest to kwota ryczałtowa i nie może ulec zmianie.
 

W § 7 ust. 3 jest zapis: „cena oferty ustalona w ust.1 stanowić będzie ryczałtowe i ostateczne wynagrodzenie wykonawcy za wykonanie przedmiotu zamówienia, niezależnie od rozmiaru robót budowlanych i innych świadczeń oraz ponoszonych przez wykonawcę kosztów ich realizacji. Wykonawca nie będzie mógł żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów tych robót i innych świadczeń. Wykonawca ma obowiązek wykonać przedmiot zamówienia w oparciu o dokumentację projektową, SIWZ oraz przeprowadzoną

wcześniej wizję terenu oraz postanowienia niniejszej umowy za kwotę określoną w ust. 1”.

Zmiany postanowień zawartej umowy są zapisane w § 8 i dotyczą przede wszystkim zmiany terminu zakończenia robót budowlanych, wynikających m.in. z konieczności dokonania zmian projektowych w projekcie, na podstawie którego realizowany jest przedmiot zamówienia.

W ust. 3 jest zapis: „w razie wystąpienia zdarzeń, o których mowa powyżej data ustalona dla zakończenia robót będzie przesunięta o czas, w którym zdarzenia te uniemożliwiły kontynuację robót”.

Mogę się jedynie w jednym zgodzić z wykonawcą, że dobrze zrobił, zgłaszając braki (wg wykonawcy) w dokumentacji. Poza tym nie mogę zaakceptować żadnych innych zmian umowy.

- pan Tomasz Gwóźdź – to jest punkt widzenia inwestora.

- Wójt Gminy – to są warunki umowy.

- pan Tomasz Gwóźdź – wykonawca nie może wykonać zadania zgodnie z projektem (o czym pan czytał, cytując umowę), bo zdaniem wykonawcy projekt został wykonany źle.

Odnosnie zmiany kwoty, moje stanowisko jest zupełnie inne. Uważam, że ryczałt obowiązuje zgodnie z SIWZ, ale jeśli w dokumentacji brak jest niezbędnych rzeczy, a trzeba je wykonać – sporządza się nową umowę na wykonanie dodatkowych prac; ryczałt pozostaje bez zmian.

Natomiast kwota nowej umowy jest do uzgodnienia pomiędzy inwestorem a wykonawcą.

- Wójt Gminy – zacytuję jeszcze raz § 7 ust.3 umowy. Miał pan czas na wnoszenie wszelkich uwag przed przystąpieniem do przetargu i podpisaniem umowy.

Teraz ma pan wykonać zadanie zgodnie ze sztuką budowlaną; jeśli w najbliższym czasie nie będzie was na placu budowy, rozwiązujemy umowę z pańską firmą i organizujemy ponowny przetarg.

- pan Tomasz Gwóźdź – innego wyjścia nie widzę, bo ja swojego stanowiska nie zmienię. Wysokość kwoty za nie zaprojektowane roboty dodatkowe jest do uzgodnienia, ale trzeba za nie zapłacić; szacunkowy koszt robót – to około 200.000 zł.

- Wójt Gminy – chcę poinformować, że nie grozi nam utrata dofinansowania z Unii Europejskiej. Jediną konsekwencją zaistniałej sytuacji będzie przesunięcie terminu zakończenia inwestycji.

Być może, że z wykonawcą spotkamy się w sądzie, a za wykonane roboty – zapłacimy.

- radny Tomasz Pasternak – panie Wójcie, czy zamierza pan zlecić przeprojektowanie zadania, aby wyeliminować wady projektowe zgłoszone przez wykonawcę?

- Wójt Gminy – sam nie mogę podjąć takiej decyzji; muszę dokonać uzgodnień ze wszystkimi stronami, a przede wszystkim z instytucją finansującą zadanie.

- pan Tomasz Gwóźdź – niezależnie od tego, czy się spotkamy w sądzie, czy nie – zwracam uwagę państwa na rażące wady projektowe.  
Gdybym miał chociaż 50 % gwarancję, że wybudowana inwestycja zgodnie z istniejącym projektem będzie mogła być prawidłowo eksploatowana – kontynuowałbym budowę.  
Relacje między inwestorem a wykonawcą od początku budziły wiele kontrowersji. Zgłosiliśmy wady projektowe, dążyliśmy do zorganizowania spotkań, wysyłaliśmy pisma ponagląjące czyli ze strony wykonawcy była i jest dobra wola, aby rozwiązać sporną kwestię, natomiast inwestor ze swej strony nie zrobił nic, tylko cały czas się upiera żeby kontynuować budowę boiska zgodnie z obecnym (wadliwym) projektem.
- radny Piotr Terlecki – czy prawdą jest, że pod płytą boiska znajduje się magistrala wodociągowa?
- pan Tomasz Gwóźdź – dokładnie tak i bieżnie na głębokości ok. 60 cm.
- radny Piotr Terlecki – czy to jest zgodne z przepisami?
- pan Tomasz Gwóźdź – nie i dlatego inwestor musi dokonać przebudowy wodociągu na własny koszt, ponieważ projektant nie przewidział tego w swoim projekcie.
- radny Tomasz Pasternak – jaki będzie koszt przeprojektowania i przebudowy wodociągu?
- Wójt Gminy - o konieczności przebudowania nitki wodociągowej wiedzieliśmy od dawna, czyli od momentu w którym zrodził się pomysł budowy boiska.  
To nie jest żadne novum.
- radny Piotr Terlecki – dla mnie jest, bo dowiedziałem się o tym na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej.
- Wójt Gminy – przebudowa wodociągu nie koliduje absolutnie z budową boiska.
- Przewodnicząca Rady Gminy – stwierdził pan, że jest drugi projekt.
- pan Tomasz Gwóźdź – ja tego projektu nie widziałem; dowiedziałem się o tym z rozmowy telefonicznej.

c.d. wypowiedzi pani Przewodniczącej:

Mam pytanie: czy jeśli by był taki projekt, czy za pierwotną kwotę byłby pan w stanie wykonać powierzone zadanie?

- pan Tomasz Gwóźdź – proszę państwa – nie ma takiej możliwości aby wykonać to zadanie, zgodnie ze sztuką budowlaną, nie zwiększając kosztów.  
Sądzę, że przy ogłaszaniu drugiego przetargu trzeba te elementy uwzględnić i ponieść dodatkowe koszty.

Jeśli chodzi o kwestię drugiego projektu: rozmawiałem na ten temat z projektantem, bo jestem zmuszony z nim kooperować, i on powiedział, że zrobił nowy projekt, ale inwestor go nie przyjął.

- Wójt Gminy – nie prosiłem o nowy projekt, tylko o wywiązanie się z warunków zawartej umowy. Chodzi o zmianę niektórych elementów projektu, a nie o zmianę ceny. Proszę nie przesadzać i nie robić ze mnie idioty.
- pan Tomasz Gwóźdź – panie Wójcie – przedstawia pan swoje argumenty, a ja swoje. Może się pan z nimi nie zgadzać, ale proszę mnie traktować w sposób kulturalny i poważny, bo ja tak pana traktuję, i nie zarzucać mi czegoś, czego nie powiedziałem.
- radny Zygmunt Boś – Panie Wójcie, Wysoka Rado! W przetargu, w którym brałem udział, uczestniczyło 5 firm. Dlatego uważam, że najlepszym sposobem rozwiązania konfliktu będzie unieważnienie przetargu.
- pan Tomasz Gwóźdź – założmy, że wybuduję obiekt zgodnie z wadliwym projektem i na boisku, po deszczu, stanie woda (jestem tego pewien w 100%), a wtedy pojawią się pytania: jak to – wybudowano obiekt za 500.000 zł i nie można go eksploatować? W sądzie też będą mi zadawać pytania, dlaczego wybudowałem boisko z wadami, czyli moim obowiązkiem było i jest zgłosić wady projektowe, i ja to zrobiłem. Moim zdaniem nie tylko wykonawca powinien ponosić konsekwencje zaistniałej sytuacji, ale projektant również, włącznie z konsekwencjami finansowymi. Jestem otwarty na propozycje, dlatego uważam, że projektant na obecnym etapie, uwzględniając zgłoszone przez nas braki, powinien opracować drugi projekt, my robimy wycenę, sporządzamy nową umowę i przystępujemy do kontynuacji robót.
- radca prawny – „druga umowa”, bo takim określeniem pan się posługuje, ma miejsce przy wynagrodzeniu kosztorysowym, a nie ryczałtowym; to jest obejście prawa. Gdyby inwestor zlecił wykonanie dodatkowej inwestycji, np. budynku – wtedy można by było mówić o dodatkowych kosztach.
- pan Tomasz Gwóźdź – panie radco – w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) nie ma warstwy odsączającej, czyli istnieje rozbieżność między projektem a rzeczywistością. Miałem taki przypadek, budując parking w Kielcach, ale z zapłatą za dodatkowe prace – żadnych problemów.
- Wójt Gminy – gdybyśmy budowali parking, byłibyśmy poniekąd zmuszeni uwzględnić zgłoszone wady projektowe (m.in. opracowanie dokumentacji geotechnicznej), ale u nas ma być boisko szkolne..
- radny Stanisław Wcisło – przysłuchuję się tej dyskusji i myślę sobie tak, że gdyby kwestia rozbieżności dotyczyła kwoty 20.000, 40.000 zł – nie byłoby problemu. Natomiast trudno się dziwić wykonawcy, że nie chce się podjąć dodatkowych prac, których koszt szacuje się na kwotę 200.000 zł. Moim zdaniem problem sporu wynika ze źle opracowanego projektu.



Nie do pomyślenia jest, aby w projekcie budowy tak dużej inwestycji, wystąpiły tak liczne braki; my się tutaj licytujemy i „przepychamy” z wykonawcą, bo zależy nam na tym, aby obiekt powstał.

Jeśli jest sporządzony nowy projekt – wdrożyć te uzupełnienia i inwestycję zakończyć. Wiadomo, że z jednej strony, jako radni, dbamy o finanse gminy, ale z drugiej strony – nikt nie będzie charytatywnie realizował dla nas inwestycji.

Wina ewidentnie leży po stronie projektanta, który nie uwzględnił i pominął w projekcie podstawowe elementy.

- pan Tomasz Gwóźdź – kwoty 20.000 czy 40.000 zł wykonawca nie bierze nawet pod uwagę, uwzględniając je w kosztorysie jako minimalizację własnego zysku, natomiast my mówimy o kwocie 200.000 zł.

- Wójt Gminy – porównywanie budowy boiska szkolnego z budową parkingu jest, delikatnie mówiąc, chybione.

To, co sugeruje wykonawca odnośnie wykonania warstwy odsączającej – jest także co najmniej nie na miejscu. Przecież my nie chcemy wybudować lotniska, tylko zwykłe boisko do gry w piłkę.

- pan Tomasz Gwóźdź – może gwoli sprostowania; panie Wójcie ja nie porównywałem parkingu w Kielcach do boiska pod względem konstrukcyjnym, tylko porównywałem sposób realizacji zapłaty za wykonane zadanie.

Była to riposta do wypowiedzi pana mecenasa, który stwierdził, że nie można sporządzić dodatkowej umowy na roboty konieczne.

Natomiast, co do drugiej części pańskiej wypowiedzi: mając obecną wiedzę – nie możemy opierać się na domniemaniach, tylko musimy wykonać zadanie zgodnie z obowiązującymi normami czyli zrobić drenaż i pozostałe elementy.

- Wójt Gminy – i ja mam odpowiedzieć na pańskie pytanie, jak pan ma to zrobić?

- pan Tomasz Gwóźdź – ja wiem, jak mam to zrobić.

- Wójt Gminy – zajrzałem w pańskie referencje i mam pytanie: dlaczego pan nie zgłosił uwag przed przystąpieniem do przetargu i podpisaniem umowy?

Nie możliwe aby pan posiadał tak szeroką wiedzę przy okazji budowy jednego boiska w Gnojnie.

- pan Tomasz Gwóźdź- przystępując do przetargu przejrzałem projekt i nie dysponując dokumentacją geotechniczną (o czym informowałem na wstępie) domniemałem, że pod ziemią urodzajną są piaski, wobec czego nie jest wymagana warstwa odsączająca. To jest moja odpowiedź.

- radny Tomasz Pasternak – czy w tej chwili inspektor nadzoru, znając grunty, dokonałby odbioru robót od pana, jako wykonawcy?

- pan Tomasz Gwóźdź – stanęło na tym, że przy profilowaniu płyty boiska i

przemieszczaniu się gruntów oraz wpuszczeniu (na płytę boiska) walca – grunty zaczęły „pływać” czyli stały się niestabilne.

Zgłosiłem problem do inspektora nadzoru i do wykonawcy, proponując tani sposób rozwiązania tej kwestii poprzez stabilizację chemiczną gruntu.

Podczas spotkania w Urzędzie Gminy ustalono, że trzeba wykonać badania gruntu, aby potwierdzić moje złe przypuszczenia i taki zapis znalazł się w sporządzonej notatce służbowej.

Po spotkaniu, drogą telefoniczną, dowiedziałem się od pana Wójta, że nie zgadza się na badania, bo nie będzie ponosił kosztów z tym związanych.

Zleciłem wobec tego badania na własny koszt i okazało się, że miałem rację.

- Wójt Gminy – nie mogłem zlecić wykonania badań i za nie zapłacić, bo to by było niezgodne z warunkami umowy.

Sam pan dobrze wie, że gruntu nie można zagęścić, ze względu na zbyt wysoką warstwę ziemi na nasypach (uzgadniałem tę kwestię ze znajomym fachowcem).

Ziemię zagęszcza się warstwami co 30 cm, jeśli dobrze pamiętam.

- pan Tomasz Gwóźdź – panie Wójcie, jeżeli pan się powołuje na fachowca – proszę pokazać dokumenty stwierdzające, że wykonawca źle zrobił nasypy; ja swoje argumenty poparłem dokumentami.

Po drugie: jeśli rzeczywiście źle wykonaliśmy nasypy, to czemu inspektor nadzoru nie zwrócił na ten fakt uwagi w trakcie realizacji zadania?

Polemika między Wójtem a wykonawcą, jakim sprzętem i jakiej grubości warstwy się zagęszcza.

c.d. dyskusji:

- radny Sławomir Ramski – czy pan wykonywał podobne boiska?

- pan Tomasz Gwóźdź – tak, w Bilczy; proszę zadzwonić do inwestora i zapytać, z jakich warstw się składa.

- Wójt Gminy – trzeba było zgłosić uwagi przed przetargiem; wtedy byśmy zlecieli wykonanie badań, ale wówczas inna byłaby cena. Wiedział pan o tym, że nie ma dokumentacji, a mimo to brał udział w przetargu.

- pan Tomasz Gwóźdź – proszę mi nie zarzucać czegoś, czego nie zrobiłem. Szanuję wszelkie argumenty, ale z pańskimi się nie zgadzam.

- radna Maria Jabłońska – radni nie znają się na sprawach budowlanych, ale przysłuchuję się pańskim wypowiedziom i mam pytanie: kto, według pana, jest winny zaistnienia takiej sytuacji?

- pan Tomasz Gwóźdź – nie chciałbym nikogo obwiniać, ale uważam, że mało jest dobrej woli ze strony inwestora.

Uwagi dot. projektu zgłosiliśmy jakiś czas temu (nie pamiętam dokładnej daty), a inwestor nie zrobił nic, żeby inwestycję kontynuować.

- radny Tomasz Pasternak – trzeba pochylić czoło, że pan, jako jedyny, przyjechał aby uczestniczyć w obradach.
- radna Maria Jabłońska – właśnie to chciałam powiedzieć, a dlaczego nie ma projektanta i inspektora nadzoru?
- Przewodnicząca Rady Gminy – jak już wcześniej informowałam, projektant wyjechał za granicę, a z biura projektowego nikogo nie delegowali, aby wziął udział w sesji.
- radna Maria Jabłońska – pan Wójt ma rację i będzie jej bronił, pan radca – również, a my – co mamy robić?  
Pan też ma rację i poniekąd został „wmanewrowany” w całą tę sytuację.
- Przewodnicząca Rady Gminy – według mnie – zawinił też projektant.
- Wójt Gminy – procedury przetargowe są tak skonstruowane, że nikt nikomu nie sugeruje ceny.
- radny Tomasz Pasternak – mam pytanie do pana Wójta: skoro wykonawca twierdzi, że jest nowy projekt, a pan Wójt nie chce go przyjąć (padło takie stwierdzenie z ust wykonawcy) – to o jakiej kwocie mówimy?
- Wójt Gminy – zgodnie z zawartą umową, przyjęcie nowego projektu nie wchodzi w ogóle w rachubę
- radny Sławomir Ramski – panie Wójcie – zdrowy rozum by podpowiadał, że jeśli boisko ma być wybudowane zgodnie ze sztuką budowlaną czyli dobrze – to cała wina spada na projektanta. Wina wykonawcy polega tylko na tym, że się nie zapoznał z projektem, ale przecież nie musiał tego robić..
- Wójt Gminy – jeszcze raz (po raz ostatni) przeczytam część § 8 umowy (cytat):  
„zmiana terminu zakończenia robót budowlanych, wynikających z konieczności dokonania zmian projektowych w projekcie, na podstawie którego realizowany jest przedmiot zamówienia”.  
Cytowany zapis umowy dotyczy tylko zmiany elementów projektu, a nie zmiany całego projektu.
- pan Tomasz Gwóźdź – my nie zmieniamy projektu, tylko niektóre elementy; zmiany, o których mówiłem, nie wymagają uzgodnień (m.inn. ze Starostwem Powiatowym), tylko zgłoszenia.
- Wójt Gminy – i za te prace żąda pan 200.000 zł?

- radny Tomasz Pasternak – panie Wójcie - wydaje się, że wykonawca jest dość elastyczny; zaproponował swoją kwotę, Urząd Gminy powinien zaproponować swoją i drogą negocjacji powinniście dojść do porozumienia.
  
- Wójt Gminy – gdybym na giełdzie kupił samochód bez silnika i nie mógłbym wrócić do domu – miałbym pretensje tylko do siebie.
  
- radca prawny – proszę państwa – mamy tutaj do czynienia z klasyczną sytuacją, z jaką często spotykamy się w praktyce. Na rynku usług budowlanych jest tak, że podmioty świadczące usługi z tego zakresu, „wbijają się” w przetarg, podpisują umowę myśląc, że „jakoś to będzie”. Rezultatem takiego toku myślenia są sprawy, które mają swój finał w sądzie.
  
- pan Tomasz Gwóźdź – panie radco – małe sprostowanie; otóż wyceniłem roboty na podstawie projektu i nie mam zastrzeżeń do wynagrodzenia. Moje zastrzeżenia dotyczą dodatkowych robót i wynagrodzenia za te roboty, które muszą być wykonane, aby obiekt mógł być eksploatowany w przyszłości prawidłowo.
  
- radca prawny – nie ulega wątpliwości, że pan nie mógł działać na swoją niekorzyść. I jeszcze jedno spostrzeżenie: jak się podpisuje dokument pn. „umowa cywilno-prawna” - to się zabezpiecza swoje interesy, a ja nie widzę w umowie takiej klauzuli. W sporze sądowym – na pewno pan przegra.
  
- pan Tomasz Gwóźdź – ja się sporów sądowych nie obawiam, a umowę sporządzono zgodnie z SIWZ i wykonawca musi ją zaakceptować, jeśli chce przystąpić do przetargu.
  
- radca prawny – umowę można modyfikować po przetargu, przed jej podpisaniem.
  
- pan Tomasz Gwóźdź – nie wracajmy do tego, co było..
  
- Wójt Gminy – nikt nie zmuszał pana do podpisywania umowy.
  
- radny Stanisław Wcisło – nie ulega wątpliwości, że budowa boiska powinna być kontynuowana. Nas, czyli radnych, sołtysów, nie interesuje sposób realizacji, nas interesuje, żeby obiekt powstał. Jak już powiedziałem wcześniej – wszystko zaczęło się od projektanta. I teraz trzeba się zastanowić nad tym, czy zmiana wykonawcy wpłynie na zmniejszenie kosztów inwestycji. Gdybyśmy mieli taką gwarancję, można zaryzykować, ale takiej gwarancji – nie ma. W trakcie dyskusji nasunęła mi się jeszcze jedna konkluzja: niedopatrzenie jest ze wszystkich stron, zarówno ze strony inwestora, jak i wykonawcy, a my się tutaj „przepychamy” pod nieobecność „urlopowicza” (projektanta). Nie ma innego wyjścia – trzeba sprawę załatwić ugodowo, aby nie narażać gminy na ponoszenie zbyt dużych kosztów i aby wykonawca nie miał poczucia, że wykonuje dodatkowe elementy – za darmo.

- Wójt Gminy – będąc w Kielcach konsultowałem tę kwestię; jeden z dyrektorów zadał mi pytanie, co skłoniło wykonawcę do zmiany projektu?
- radny Piotr Terlecki – czy badania geotechniczne stanowią niezbędny element każdego projektu?
- Wójt Gminy – przystępując do przetargu – każdy ma prawo do zadawania pytań, oczywiście przed podpisaniem umowy. Pan podjął ryzyko, umowę podpisał i teraz to jest tylko i wyłącznie pańska sprawa. Nie widzę potrzeby polubownego załatwienia sprawy, ponieważ stawka jest zbyt wysoka.
- radny Tomasz Pasternak – czy zamierza pan podać do sądu projektanta?
- pan Tomasz Gwóźdź – nie jestem stroną w sprawie, tylko inwestor, który zlecił projektantowi wykonanie dzieła.
- radny Stanisław Wcisło – według mnie projekt powinien uwzględniać zarówno odwodnienie, jak i nawodnienie obiektu.
- Wójt Gminy – dla mnie osobiście niewytłumaczalne jest, że wykonawca „budzi się” po roku i zgłasza braki.
- radny Stanisław Wcisło – faktem jest, że projekt zawiera wady. Wykonując obiekt za 500.000 zł i mając na uwadze jego funkcjonalność, należy uwzględnić w projekcie wszystkie niezbędne elementy.
- radca prawny – proszę państwa – błąd polega na tym, że nasza dyskusja jest jednostronna. Brak jest dwóch pozostałych uczestników procesu budowlanego, czyli projektanta i inspektora nadzoru. Oni powinni ten problem rozstrzygnąć z merytorycznego punktu widzenia, bo my nie jesteśmy fachowcami w tej branży. Pan przedkłada swoje argumenty, a inspektor nadzoru powinien uczestniczyć w obradach i podjąć fachową dyskusję.
- radny Sławomir Ramski – panie Wójcie, czy ma pan możliwość wyegzekwowania niedociągnięć od projektanta i inspektora nadzoru? Bo ja do tego pana mam zaufanie i wierzę, że chce wykonać powierzone zadanie dobrze.
- Wójt Gminy – wykonawca mógł zgłosić swoje spostrzeżenia wcześniej. Dzwoniłem do biura projektowego i nie uzyskałem numeru telefonu do autora projektu. Kierownik biura zaproponował mi wystąpienie z oficjalnym pismem urzędowym.
- radny Stanisław Wesołowski – czyli wniosek z tego, że projektant, po wytknięciu błędów przez wykonawcę, czuje się winny zaistniałej sytuacji.
- Wójt Gminy – mam pytanie do wykonawcy: czy pan kłamał, przedkładając referencje?

Bo jeśli pan budował boiska, to czemu nie zwrócił pan uwagi na brak dokumentacji geotechnicznej? Czy pan podłożył „lewe” referencje?

- pan Tomasz Gwóźdź – przepraszam bardzo, ale pan, panie Wójcie źle prowadzi rozmowę z wykonawcą.

Przykro mi, ale od początku pan próbuje mnie kreować, jako oszusta, który knuje spisek z projektantem.

A jeśli pana coś dziwi – to czemu pan przyjął wadliwy projekt i dlaczego inspektor nadzoru nie zwrócił na to uwagi?

- Wójt Gminy – pan też nie zwrócił uwagi.

- pan Tomasz Gwóźdź – poziom rozmowy, jaki pan w tej chwili sobą reprezentuje – jest skandaliczny.

Jestem otwarty na współpracę. Jeżeli Rada Gminy będzie uważać, że należy kontynuować tę inwestycję – jestem na tak. Natomiast z panem Wójtem od początku współpraca się nie układała i nie było żadnego dialogu.

Ja nie pozwolę sobie na insynuacje, że podłożyłem „lewe” referencje oraz, że traktuję radnych, jak idiotów.

Szczerze mówiąc, wolałbym rozmawiać z państwem.

Po tej wypowiedzi pan Gwóźdź opuścił salę obrad.

## **20-MINUTOWA PRZERWA W OBRADACH.**

### **Do punktu 10-go.**

Projekt uchwały w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania, odraczania i rozkładania na raty należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy Ordynacja Podatkowa, przypadających Gminie Gnojno lub jej jednostkom organizacyjnym oraz wskazania organów do tego uprawnionych odczytała pani Ilona Piwowarska, Skarbnik Gminy.

Pani Skarbnik poinformowała ponadto, iż uchwała podjęta w 2001 roku w tej samej sprawie wymaga aktualizacji, ponieważ zmieniła się ustawa o finansach publicznych.

**Uchwała nr XXXVI/161/09 została podjęta jednogłośnie („za” głosowało 14 radnych) i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.**

### **Do punktu 11-go.**

Wójt Gminy, zabierając głos, stwierdził m.in., że mimo wątpliwości, jakie się wcześniej pojawiły, biorąc pod uwagę korzyści, jakie gminie przyniesie przystąpienie do Stowarzyszenia „LGR Świętokrzyski Karp” – postanowił przygotować projekt uchwały w przedmiotowej sprawie i wnieść pod obrady sesji.

Zasugerował aby udzielić pełnomocnictwa Pani Bożenie Wawszczyk do pełnego reprezentowania Gminy Gnojno w tymże Stowarzyszeniu.

Radny Piotr Terlecki zwrócił się z pytaniem, czy przystępując do Stowarzyszenia będziemy odgórnie zobligowani do płacenia składek rocznych, jak w przypadku LGD „Białe Ługi”.

W odpowiedzi Wójt Gminy stwierdził, że podejmując uchwałę, deklarujemy chęć przystąpienia do Stowarzyszenia.

Ostateczna decyzja, o przyjęciu lub nie naszej gminy, zostanie podjęta w terminie późniejszym.

**Uchwała nr XXXVI/162/09 w sprawie przystąpienia Gminy Gnojno do Stowarzyszenia „LGR Świętokrzyski Karp” i udzielenia pełnomocnictwa Pani Bożenie Wawszczyk do pełnego reprezentowania Gminy Gnojno w Stowarzyszeniu „LGR Świętokrzyski Karp” została podjęta jednogłośnie („za” głosowało 14 radnych) i stanowi załącznik do protokołu.**

### **Do punktu 12-go.**

Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy w 2009 r., dokonując analizy poszczególnych załączników, czytała (sukcesywnie) pani Skarbnik Gminy.

W trakcie czytania – radni zadawali pytania oraz wyrażali swoje opinie:

- radny Piotr Terlecki – pani księgowa, czy kwota 171.026,00 zł będzie przeznaczona na budowę wodociągu?
- Skarbnik Gminy – nie; ta kwota zostaje przeniesiona na kanalizację, ponieważ z tego działu została wcześniej przesunięta.  
W ogóle cała kwota 373.026,00 zł, która miała być przeznaczona na budowę infrastruktury wodociągowej zostaje przeniesiona, ponieważ gmina, zgodnie ze złożonym wnioskiem, ma zabezpieczyć środki na wym. cel na 2010 rok.
- Wójt Gminy – wracając do wodociągu chcę zdementować krążące plotki i zapewnić, że na pewno otrzymamy dofinansowanie z zewnątrz.  
W styczniu 2010 roku zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie tego zadania i podpisana umowa.
- radny Piotr Terlecki – z pańskiej wypowiedzi wynika, że otrzymamy deklarację na piśmie o przyznaniu środków i dopiero wówczas zostanie ogłoszony przetarg. Do czego zmierzam: rok temu też padały podobne obietnice, a efekt, jaki jest – każdy widzi.  
I tutaj nasuwa się pytanie: czy przez ostatnie 15 m-cy nie było naboru wniosków?
- Wójt Gminy – doskonale o tym wiesz, że nie było naboru, bo niejednokrotnie o tym mówiłem na sesjach Rady.  
Dlaczego uwierzyliście wicestarości, kiedy mówił o jesiennym naborze wniosków, a mnie nie wierzycie?

- radny Piotr Terlecki – wierzymy panu, tylko pytamy...

### **Kontynuacja czytania projektu uchwały przez p. Skarbnik.**

c.d. dyskusji:

- radny Piotr Terlecki – pani Przewodnicząca mam pytanie do zał. nr 5, poz.15:  
„utwardzenie terenu przyszkolnego przy Gimnazjum w Gnojnie” – 234.000 zł.  
Co za tę kwotę będzie robione?

- Wójt Gminy – jak sama nazwa wskazuje, za tę kwotę będzie wykonane utwardzenie terenu. Po przetargu może się okazać, że kwota będzie dużo niższa. Ogrodzenie będzie robione oddzielnie.

- radny Stanisław Wcisło – dziwna to jest praktyka i metody, ale radni potrzebni są tylko po to, aby dokonać zmian w budżecie, natomiast nikt wcześniej nie uzgadnia z nami planowanych przedsięwzięć.

I tak jest w tym konkretnym przypadku: najpierw było 80.000 zł na utwardzenie terenu, na następnej sesji – 150.000 zł, teraz – 234.000 zł.

Stawia się radnych, szczególnie z tego okręgu wyborczego, w niezręcznej sytuacji, bo w trakcie głosowania (głosując „przeciw”) może się okazać, że są przeciwni tej inwestycji, a tak nie jest.

To przede wszystkim radni powinni być informowani o zamierzeniach, takie zamierzenia wypracować i przekazać do realizacji, bo kwota 234.000 zł jest kwotą niebagatelną dla naszego, nader skromnego, budżetu. Jeżeli jest logiczne uzasadnienie, że takie wydatki są potrzebne, żaden z radnych nie miałby wątpliwości.

Kolejna sprawa: zawsze mamy napięty grafik i z konieczności odступujemy od czytania wydruków księgowości oraz protokołów z sesji, a powinno się do pewnych rzeczy wracać. Jeżeli ktoś uważnie czyta protokoły w Internecie wie, że wiele spraw, będących konsekwencją pewnych ustaleń, powinno być omawianych na kolejnych sesjach.

Jedną ze spraw dotyczyła remontu Ośrodka Zdrowia w Gnojnie, kiedy zapytałem, czy Urząd partycypował w kosztach, pani Skarbnik odpowiedziała, że na następnej sesji zaproszona zostanie główna księgowa SP ZOZ i tę kwestię wyjaśni; do dzisiaj nic nie zostało wyjaśnione.

Na tym przykładzie widać ewidentny brak konsekwencji w działaniu.

Druga sprawa: kto wydał pozwolenia na budowę domu pani Opałki?

Zamiast wyjaśnienia mamy kolejne 20.000 zł na przeprojektowanie wodociągu w Jarząbkach (pierwotnie ta kwota wynosiła 10.000 zł).

Wójt tłumaczył, że Starostwo Powiatowe wydaje pozwolenia, ale na podstawie decyzji wydanej przez gminę, czyli wniosek z tego, że to jest nasza wina.

Następna sprawa- pismo z Sądu; do dzisiaj nie wiadomo, kto pismo pokwitował i gdzie się znajduje; podejrzewani byli nawet radni.

Na sesji w m-cu wrześniu br. była mowa o przygotowaniu informacji na temat zadłużenia Gminy; nie otrzymaliśmy takich materiałów.

Reasumując: to nie jest w porządku, że się wprowadza zmiany w budżecie, przeznaczając środki na przedsięwzięcia, które wcześniej nie były uzgadniane z Radą Gminy.



- Wójt Gminy – bardzo ładnie pan Wcisło to przedstawił; wniosek z tego, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Siedząc po drugiej stronie stwierdza, że robimy pewne rzeczy bez wcześniejszych uzgodnień z Radą.  
Mówisz tak, jakbyś nie wiedział, że będzie robiony parking obok Gimnazjum w Gnojnie, a mówimy o tym już po raz trzeci.  
Najlepszym przykładem jest kwota 50.000 zł w budżecie, z przeznaczeniem na ogrodzenie Szkoły Podstawowej w Raczycach. W praktyce może się okazać, że cena kosztorysowa zadania wyniesie np. 80.000 zł, a ogrodzenie będzie kosztować nawet 200.000 zł. I znów pan Wcisło będzie się dziwił – skąd się taka kwota wzięła?  
Przedtem pan Wcisło, będąc Przewodniczącym Rady Gminy, wiedział wszystko, teraz radny Wcisło udaje, że nic nie wie.
- Przewodnicząca Rady Gminy – pismo, o którym mówił pan Wcisło, przedstawię w wolnych wnioskach.

c.d. wypowiedzi pana Wójta:

- ogrodzenia w Raczycach na razie nie robimy, bo szukamy dodatkowych środków; takie środki obiecał nam Wicewojewoda.  
Odnosnie pani Opałkowej; powiedziałem już wcześniej i nadal to podtrzymuję, że pozwolenia wydaje Starostwo, a warunki zabudowy – gmina; i co z tego?  
Jeśli pracownicy gminy popełnili błąd, wydając warunki zabudowy – proszę to udowodnić.
- radny Piotr Terlecki – wspomniał pan o ogrodzeniu w Raczycach. Jeśli ktoś ma wizję ogrodzenia z siatki, a następnego dnia wizję ogrodzenia z płyt – to wiadomo, że koszty diametralnie wzrosną.  
Jeszcze raz wrócę do budowy parkingu za kwotę 234.000 zł. Pytam: czy to jest rzecz niezbędna i konieczna? Bo mamy XXI wiek, 4 miejscowości nie mają wodociągu, a nasze zadłużenie wynosi około 3,5 mln. zł. Czy nas stać na taki kaprys?  
Mam jeszcze pytanie – z której strony ma powstać parking, bo nie wiem.
- Wójt Gminy – naprawdę nie wiesz, czy tylko udajesz? Parking będzie wybudowany od zachodniej strony, naprzeciw budynku Gimnazjum.  
Mówiłem już o tym wcześniej, że jest sala gimnastyczna, a teraz potrzebne jest ogrodzenie i parking. Wniosek z tego, że albo nie słuchacie tego, co mówię, albo słuchacie wybiórczo, a później „odwracacie kota ogonem”, wprowadzając ludzi w błąd.  
Jest jeszcze inna opcja, że chcecie mi „dokopać”. Jeśli chcecie to zrobić – proszę bardzo!  
Pani Przewodnicząca ogłosi godzinną przerwę, a potem wrócimy do merytorycznej rozmowy i głosowania.
- radny Stanisław Wcisło – wejdę w taki sam tok rozumowania, jaki Wójt sobą reprezentuje. Tak, jak Wójt „kręci” kotem – to on dopiero ma zawrót głowy.  
Dosłownie i w przenośni.  
Jak Wójt może powiedzieć, że Urząd Gminy jest bez winy, wydając warunki zabudowy.

Gdyby z Urzędu wystosowano pismo, że w tym miejscu biegnie nitka wodociągowa - Starostwo nie wydałoby pozwolenia na budowę domu.

- Wójt Gminy – proszę sprawdzić, jak było naprawę.

c.d. wypowiedzi radnego Stanisława Wcisło:

- sprawdzałem i proszę powiedzieć, że wina ewidentnie leży po stronie gminy.

Jeszcze raz wróć do kwoty 234.000 zł – to nie są jakieś tam grosze, jeśli weźmiemy pod uwagę zadłużenie gminy.

Wiadomo, że wiele rzeczy by się przydało, za 200, 300 tyś. zł, ale my nie znamy innej drogi, tylko Urząd Gminy – Bank.

To jest nie do pomyślenia, aby postępować w ten sposób i niczego nie uzgadniać z radnymi. Wójt robi po prostu „samowolkę”. Nie będę już więcej polemizował na ten temat, bo nie warto.

- Wójt Gminy – wystarczyła jedna konkretna szkoła, która nauczyła pana Wcisło przedstawiać tematy w odpowiedni sposób. Naprawdę po trzykroć – gratuluję!

- radny Stanisław Wcisło – wobec braku argumentów – Wójt wraca do tych samych klimatów. Może mnie się i szkoła „kłania”; szkoda, że Wójt nie ma odpowiedniego wykształcenia.

- Wójt Gminy – praca urzędników polega na tym, że jednego dnia podejmują taką decyzję, a następnego – inną.

I twoja praca, w tej pierwszej, niechlubnej instytucji, a potem w Policji- też na tym polegała.

Na tym samym polega praca Rady Gminy.

Organizujcie sesje codziennie i będziecie wiedzieć na bieżąco, co robią urzędnicy.

- radny Stanisław Wcisło – ja nie przekręcam faktów, a Wójt, jak nie ma argumentów aby wszystko wyjaśnić, odwołuje się do rzeczy nieistotnych.

Radni muszą być o wszystkim poinformowani przed sesją i podejmować decyzje; teraz decyzje są podejmowane w gminie.

Głosy z sali aby kontynuować obrady.

- Wójt Gminy – nie wiem, czy w którejkolwiek gminie w Polsce sprawdza się codzienne rachunki tak, jak u nas w Gnojnie.

I niech pan Wcisło nie mówi, że radni nie mają wszystkich danych, bo mają ich aż nadto.

- radny Stanisław Wcisło – jedno z drugim nie ma nic wspólnego.

- Wójt Gminy – proszę mi pozwolić skończyć. Bo jeśli pozwolenie na budowę wydaje Starostwo, a pan Wcisło mówi, że zawinił Urząd, wydając takie pozwolenie – to takie

stwierdzenie obraża mnie i moich urzędników.

- radny Stanisław Wcisło – niczego takiego nie powiedziałem i proszę nie przekreślać moich słów. Mnie tylko drażni nieudolność i fakt, że lekką ręką wydajemy kolejne 20.000 zł na przeprojektowanie wodociągu.
- Wójt Gminy – przytoczę przykład siatki ogrodzeniowej w Balicach. Najpierw siatka miała kosztować 10 tys. zł, później 20 tys, 30 tys, a w rezultacie kosztowała 40.000 zł. Dlaczego wtedy to koledze nie przeszkadzało?
- radny Stanisław Wcisło – gdyby decyzja została podjęta w m-cu marcu – ogrodzenie kosztowałoby 20.000 zł.
- Wójt Gminy – może pani Przewodnicząca wprowadzi dodatkowy punkt: godzina na „dokopanie” Wójtowi?
- radny Stanisław Wcisło – a drugą godzinę proponuję przeznaczyć na „wciskanie kitu” przez Wójta.
- radny Piotr Terlecki – odbiegnę trochę od tematu, bo zamierzałem tę kwestię poruszyć w wolnych wnioskach.  
Panie Wójcie – proszę pamiętać, że „kij ma dwa końce”.  
Nie dalej, jak 3 sierpnia br. w czasie sesji byłem przez pana atakowany, że nie zgłosiłem awarii wodociągu, chociaż, jak pan stwierdził, o niej wiedziałem.  
3 sierpnia pani sołtys z Janowic Poduszowskich zgłosiła awarię wodociągu.  
I ja również dzwoniłem 3-krotnie w tej sprawie na sekretariat. Dopiero 1 września 2009 r. (dokładnie w 70 rocznicę wybuchu II wojny światowej) pracownicy ZGK raczyli się pojawić na miejscu awarii.  
Kto zapłaci za wodę, która w tym czasie wyciekła? Jak się pan do tego odniesie, jako gospodarz gminy?
- Wójt Gminy – bardzo prosto. Czasem trudno stwierdzić, na czym polega awaria i trzeba przez dłuższy czas obserwować stację pomp, z uwagi na różnice ciśnień.
- radny Piotr Terlecki – gdybym 3 razy nie dzwonił, woda by się lała do końca roku i nikt by się nie pofatygował.
- Wójt Gminy – proszę zaprotokołować, że radny Terlecki zwrócił się z pytaniem, a nie chce na nie uzyskać odpowiedzi.
- radny Władysław Strózik – pani przewodnicząca – proszę prowadzić obrady, bo się tutaj nic konkretnego nie dzieje, tylko słyhać ciągle kłótnie.
- radny Piotr Terlecki – to nie jest dla ciebie konkretny temat, że się woda lała przez m-c?
- radny Władysław Strózik – nie; tak samo konkretny, jak to, co mówisz do rodziny,

mieszkającej we Wrocławiu, że „wyrzuca się pieniądze w błoto dla takiej dziury, jak Balice”.

- radny Piotr Terlecki - szkoda, że nie mówię tego do rodziny, mieszkającej w Gdańsku.
- radny Stanisław Wcisło – jestem przeciwny tej uchwale, dopóki nie zostaną wyjaśnione sprawy dot.: utwardzenia terenu przyszkolnego przy Gimnazjum w Gnojnie oraz wydania zezwolenia na budowę domu p. Opałki.  
Uważam, że sołtysi z miejscowości, w których nie ma wodociągu powinni poinformować swoich mieszkańców, że 234.000 zł „lekką ręką” będzie wydane na utwardzenie placu, a oni, o ile będą pieniądze z zewnątrz – będą mieć wodociąg w przyszłym roku.
- radny Sławomir Ramski – nie opowiadaj takich rzeczy i nie wprowadzaj nikogo w błąd, bo ostatnio miałem z tego powodu przykrości.  
Czy ty uważasz, że ja nie chcę wodociągu w Pożogach? Chcę i dlatego poczekam jeszcze 3 m-ce.

W wyniku dyskusji odbyło się głosowanie jawne nad przedłożonym projektem uchwały.

#### **Wyniki głosowania:**

- „za” - 10,
- „wstrzymało się” – 3,
- „przeciw” – 1.

**Uchwała nr XXXVI/163/09 – w załączeniu.**

#### **Do punktu 13-go.**

W punkcie 13-tym pani Skarbnik odczytała uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach w sprawie opinii o informacji z wykonania budżetu Gminy za I półrocze 2009 roku (uchwała – w załączeniu).

Następnie radny Piotr Terlecki zapoznał zebranych z treścią protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej, odbytego w dniu 23 września 2009 roku (protokół – w załączeniu).

Dyskusja:

- Przewodnicząca Rady Gminy – co Komisja miała na myśli, zobowiązując mnie do wyjaśnienia sprawy dot. przeprojektowania i przebudowy wodociągu w Jarząbkach?
- radny Piotr Terlecki – nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z pewnym niedopatrzeniem; chodziło nam o to, aby wyjaśnić tę sporną kwestię, jak i sprawę dot. wstrzymania prac przy budowie boiska w Gnojnie.
- radna Maria Jabłońska – zanim zakończyło się posiedzenie Komisji – zleciliśmy

pani Przewodniczącej aby zaprosiła na sesję wykonawcę boiska, projektanta i inspektora nadzoru i pani Przewodnicząca to uczyniła.

- Przewodnicząca Rady Gminy – rzecz dot. przeprojektowania wodociągu; ja nie mam wpływu na pracowników, wobec tego, co ja mogę?
- radna Maria Jabłońska – gdyby wszystkie zaproszone osoby wzięły udział w sesji – sprawa boiska byłaby wyjaśniona.
- Wójt Gminy – nie chcę nikogo usprawiedliwiać, ale widocznie nie mogli, skoro nie przyjechali.
- Przewodnicząca Rady Gminy – po rozmowie z pracownikami referatu inwestycyjnego dowiedziałam się, że wodociąg w Jarząbkach ma być przeprojektowany na odcinku 1 km, a nie tylko u p. Opałkowej, i dlatego ma kosztować 20.000 zł.
- Wójt Gminy – potocznie to się nazywa przeprojektowanie, ale nitka wodociągowa będzie teraz przechodzić przez inne działki, niż pierwotnie zakładano, i potrzebne będą nowe uzgodnienia z właścicielami działek.
- radny Piotr Terlecki – każdy z mieszkańców ma dwa tygodnie na wnoszenie ewentualnych uwag do projektu. Wobec tego, dlaczego to tak długo trwa?
- Wójt Gminy – prawo stoi po stronie właścicieli działek i właściciel może, ale nie musi, wyrazić zgodę na to, aby przez jego posesję przebiegał wodociąg. Nie jesteśmy jedyną gminą, mającą tego typu problemy. Nie róbmy z tego tematu sensacji.
- radna Maria Jabłońska – panie Wójcie, ja jeszcze raz wrócę do wodociągu. Mieszkańcy są, delikatnie mówiąc, zbulwersowani tym, że do tej pory nie mają bieżącej wody. I trudno im się dziwić, bo po to wybierali swoich przedstawicieli (radnych, sołtysów), aby ich reprezentowali i upominali się o ich sprawy na forum gminy. Od siebie powiem, że winę za obecny stan rzeczy ponosimy wszyscy. Pieniądze na wodociąg były, ale zostały wydatkowane na inne cele, m.in. boisko w Raczycach

Pani radna wróciła do tematu listy dostarczonej przez radnego Marcina Dziewita na Wólkę Bosowską, dzięki której Urząd Marszałkowski miał rzekomo wyasygnować fundusze na budowę wodociągu.

- Przewodnicząca Rady Gminy – do tego tematu wrócimy w wolnych wnioskach.
- radny Stanisław Wcisło – chciałem się odnieść do sprawozdania z wykonania budżetu. Niektóre pozycje i kwoty są zastanawiające, np. pozycja: „środki pozyskane z innych źródeł; planowano – 2.287.940,87 zł, wykonanie za I półrocze 2009 r. – 313.265,56 zł, co stanowi 13,70%. Procedura składania wniosków nakłada na gminę pewien rygor. Wnioski powinny być

składane z odpowiednim wyprzedzeniem, a wtedy te liczby wyglądałyby inaczej. Analizując dalej wykonanie budżetu miałbym uwagi odnośnie działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej. Najpierw przeznaczylismy 240.000 zł na zakup koparki, następnie 30.000 zł na zakup samochodu i kolejne 7.000 zł – na zakup zagęszczarki wibracyjnej, a opinie o pracy tej jednostki nie są pochlebne.

Praca Zakładu skupia się prawie wyłącznie na inkasowaniu należności za pobór wody. Słyszałem taką opinię, że przyjeżdża samochód z ZGK do Zagród, gdzie jeden pracownik udaje się do danego domu, a trzech czeka w samochodzie. Czyli opinię tworzymy sami.

W związku z powyższym wnioskuję o zajęcie się tymi sprawami; może to zrobi Komisja Rewizyjna?

Zastanawiają też inne kwoty, wcale niemałe: zakup folderów, albumów, książek...

Mamy następną pozycję: Oświata i wychowanie (dział 801) – aktualizacja kosztorysu boiska.

Pani Skarbnik, czy rzecz dot. boiska w Gnojnie?

- Skarbnik Gminy – tak.

c.d. wypowiedzi radnego Wcisło:

- Jesteśmy po aktualizacji kosztorysu i jeszcze takie niedociągnięcia; to co najmniej dziwne.

- Wójt Gminy – każdy projekt obejmuje remont całościowy danego obiektu, natomiast aktualizując go – wyłączamy z niego pewne elementy i robimy to, na co nas stać. Kolega Wcisło dobrze to rozumie, tylko inaczej przedstawia.

- radny Stanisław Wcisło – ja tylko czytam to, co jest napisane.

- Wójt Gminy – co innego czytasz, a co innego mówisz. To jest po prostu kabaret.

- radny Stanisław Wcisło – Wójt stwierdził, że ja, co innego mówię, a co innego czytam. To jest dopiero kabaret.

- Wójt Gminy – kwoty kosztorysowe danej inwestycji są zawsze wyższe od faktycznie poniesionych. Wybieramy zawsze taką ofertę, która nas satysfakcjonuje finansowo. Co do Zagród; do mnie też dotarła ta informacja, ale jeżeli wieś liczy np. 50 numerów i zostanie dwa domy – pracownica inkasuje należność, samochód podjeżdża i zawozi ją do innej miejscowości. Trzeba mieć naprawdę bujną wyobraźnię, żeby wymyślić coś takiego, że trzy osoby czeka, a jedna zbiera pieniądze.

- radny Stanisław Wcisło – ja tylko mówię to, co usłyszałem.

- Wójt Gminy – następną sprawą; powiedziałaś, że wnioski o dofinansowanie należy składać półtora roku, albo rok wcześniej. Tylko kto przyjmie wniosek, jeśli nie będzie naboru? W tym momencie jesteś śmieszny.

- radny Stanisław Wcisło – wcale nie jestem śmieszny – to Wójt jest śmieszny.  
My jesteśmy nauczeni składać wnioski za pięć dwunasta.
- Wójt Gminy – składamy wnioski wtedy, kiedy jest ogłoszony nabór.
- radny Stanisław Wcisło – zgłaszałem kilkakrotnie wnioski odnośnie remontu rynien na budynku ośrodka zdrowia w Balicach oraz o zmianę trasy odpływu ścieków.  
W dziale: Ochrona zdrowia przeznaczono na projekty remontów kanalizacji w budynku ośrodka zdrowia w Balicach – 2.000 zł.  
Na ostatniej sesji Wójt powiedział, że przejawiamy zbyt małą inicjatywę i dlatego nic nie zostało zrobione.  
Na czym ta inicjatywa miałaby, według Wójta, polegać, bo jeżeli jest projekt - to powinno się go realizować.  
W sprawozdaniu jest również napisane, ile wynoszą zaległości, zobowiązania..
- Skarbnik Gminy – zaległości są, ale sukcesywnie ściągane. Są takie (oporne) osoby do których wysłała się upomnienia, a z ich strony jest „zero” reakcji.  
Już nie wspomnę o tym, że mieszkańcy Balic w ogóle nie odbierają faktur, ani upomnień z ZGK. Wobec tego skąd zakład ma mieć pieniądze?
- radny Stanisław Wcisło – wniosek z tego, że wszędzie jest „cacy”, tylko w Balicach jest źle.
- Skarbnik Gminy – nie, tak nie jest; inne miejscowości też mają zaległości.
- Wójt Gminy – przypomina mi się wypowiedź pani mecenas sprzed dwóch lat, kiedy mówiła, że wszystkie dokumenty dot. prawa własności do bazy po byłej GS „SCh” są w porządku. A sprawa toczyła się praktycznie do dzisiaj.
- radny Tomasz Pasternak – czy gmina będzie się ubiegać o zwrot podatku od pana Lelasa?
- Skarbnik Gminy – nie, nie ma takiej możliwości, ponieważ obecni właściciele kupili nieruchomość od osoby prywatnej.
- Wójt Gminy – spółka „RAFIT” kupiła bazę w całości, za naprawdę duże pieniądze. Mają swoich prawników i praktycznie w tej chwili niemożliwe jest wyegzekwowanie od nich czegokolwiek.
- radny Tomasz Pasternak – to dlaczego pan Wójt nie wysłał pana mecenas, aby pertraktował na naszą korzyść?
- Wójt Gminy – mieli bardzo duże problemy z kupnem, dlatego myślałem, że produkcja ruszy przykładowo za 5 lat.
- radny Tomasz Pasternak – jeśli było wiadomo, że baza będzie sprzedana, należało

wysłać komornika czy inną osobę, aby się upomniała o to, co nam się należy.

- Wójt Gminy – upomnienia o zwrot należności wysyłane są do wszystkich dłużników i Urzędu Skarbowego.
- radny Tomasz Pasternak- czy na dzień dzisiejszy jest wysłane upomnienie do pana Lelasa?
- Wójt Gminy – nie wiem, czy jest wysłane na dzień dzisiejszy, wczorajszy, czy przedwczorajszy, ale na pewno żaden dłużnik nie zostanie pominięty.
- Skarbnik Gminy – do pana Lelasa nie możemy wysłać upomnienia, bo pan Lelas praktycznie niczego nie ma.
- radny Tomasz Pasternak – panie Wójcie, dlaczego nie ma pana mecenasa?
- Wójt Gminy – jest, tylko nie ma go na sali.  
Co do zwrotu należności; tym zajmą się pracownicy, ale trzeba wam wiedzieć, że niektóre należności są nieściągalne nawet przez komornika.

W wyniku dyskusji odbyło się głosowanie jawne nad przyjęciem informacji o przebiegu wykonania budżetu Gminy Gnojno za I półrocze 2009 roku.

**„Za” głosowało 10 radnych, 4 – „wstrzymało się” od głosu.**

**Materiały stanowią załącznik do protokołu.**

### **Do punktu 14-go.**

W punkcie 14-tym Przewodnicząca Rady Gminy, odpowiadając na pytanie radnego Stanisława Wcisło, stwierdziła, iż od dnia 3 sierpnia 2009 r. nie było sesji zwyczajnej (sesja 10.09.2009 r. – była sesją nadzwyczajną) i punktu „wolne wnioski”, dlatego w dniu dzisiejszym zacytuje odpowiedź, która wpłynęła od Wójta Gminy (pismo – w załączeniu).

Ponadto odczytała pismo, jakie w dniu 05.03.2009 r. radni Gminy Gnojno (7-dmiu) wystosowali do Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach o przyspieszenie toku karnego postępowania sądowego w sprawie Wójta Gminy Gnojno, Pana Zbigniewa Janika (pismo – w załączeniu).

Po przedłożeniu powyższych materiałów w dyskusji głos zabierali:

- Przewodnicząca Rady Gminy – podejrzewam, iż na podstawie tego pisma, którego treść przytoczyłam, radni otrzymywali kserokopie wyroków sądowych.  
Chcę podkreślić jeszcze raz to, co mówiłam na poprzednich sesjach, iż do dnia dzisiejszego nie otrzymałam prawomocnego wyroku sądowego; w Urzędzie Gminy też takiego wyroku nie ma.  
W teczce z korespondencją, kierowaną do mnie, znajduje się tylko pokwitowanie pana



Marcina Dziewita z datą 05.06.2009 r. (pokwitowanie odbioru – w załączeniu).

- radny Tomasz Pasternak- czyli to jest to pismo o którym mówił pan Wójt, że był na poczcie i sprawdzał, czy czasem nie zaginęło?
- Wójt Gminy – tak; to jest to pismo.
- radny Stanisław Wcisło – pismo zostało złożone do Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju przez grupę radnych. Nazwisko Marcina Dziewita figurowało jako pierwsze i dlatego do niego została skierowana odpowiedź. Natomiast do Przewodniczącej mogło być skierowane całkiem inne pismo.
- Przewodnicząca Rady Gminy – przecież wyrok prawomocny jest tylko jeden. Wobec tego, jak Sąd mógł przesłać dwa wyroki?
- radny Stanisław Wcisło – jeden wyrok mógł wpłynąć do osób zainteresowanych (grupy radnych), a drugi – do Przewodniczącej.
- Przewodnicząca Rady Gminy – Sekretarz Urzędu Gminy może potwierdzić, że taki wyrok nie wpłynął.
- radny Stanisław Wcisło – nie sądzę (bo Marcin jest nieobecny), aby pismo przyszło do Przewodniczącej Rady, a radny Dziewit potwierdził jego odbiór.
- Przewodnicząca Rady Gminy – moje zdanie jest takie: jeśli pan Dziewit otrzymał prawomocny wyrok, mógł taki dokument przynieść do mnie, do Urzędu bądź cokolwiek na ten temat powiedzieć.  
Dlatego m.in. pytałam na poprzedniej sesji o to, czy któryś z radnych nie odebrał wyroku, bo, jak już wcześniej informowałam, pismo zostało odebrane w dniu 05.06.2009 r.
- radny Stanisław Wcisło – ta sprawa na pewno się wkrótce wyjaśni, bo nie sądzę, aby pismo wysłane do Przewodniczącej listonosz zaniósł do Raczyca, do Marcina Dziewita.
- Przewodnicząca Rady Gminy – z pokwitowania wynika, że pismo odebrał Marcin i pytam się: po co Dziewitowi potrzebny jest prawomocny wyrok Sądu?
- radny Piotr Terlecki – bo był zainteresowany, jako radny.
- Przewodnicząca Rady Gminy – jak otrzymaliście wyroki z Kielc – to przynieśliście.
- radny Piotr Terlecki – wtedy pani mówiła, że są to zdjęcia z telefonu komórkowego..
- Wójt Gminy – chodzi o to, co Wojewoda napisała w piśmie. Napisała w nim m.in., iż wyrok został wysłany 29.05.2009 r., a 05.06.2009 r wyrok otrzymał i pokwitował, ale Marcin Dziewit.  
Opierając się na tych datach można wywnioskować, że wyrok nie został wysłany

do Przewodniczącej, tylko do Marcina Dziewita.

- Przewodnicząca Rady Gminy – nie można w ten sposób postępować; przyszedł prawomocny wyrok, a Dziewit nikogo o tym nie poinformował.
- radny Piotr Terlecki – będzie Dziewit, bo dzisiaj jest nieobecny, to sprawę wyjaśni.
- radna Maria Jabłońska – czy Sąd ma prawo wydać akta osobowe?
- radny Piotr Terlecki – skoro wydał – to widocznie może.
- radna Maria Jabłońska – nie przesadzaj, bo teraz ja pójde do Sądu, powiem, że jestem radną i zażadam akt mojego kolegi iksińskiego.  
Wydaje mi się, że ta sprawa zaszła za daleko.

Kontynuując obrady, pani Przewodnicząca poinformowała zebranych, a przede wszystkim sołtysów, o tym, iż w dniu 30 września br. mija ostateczny termin składania wniosków do Wójta Gminy.

Wniosek powinien być uchwalony przez zebranie wiejskie i zawierać wskazanie przedsięwzięć, przewidzianych do realizacji na obszarze sołectwa w ramach przyznaných środków, stanowiących fundusz sołecki.

Zapytań i wolnych wniosków – ciąg dalszy:

- radna Maria Jabłońska –Panie Wójcie – mój problem dotyczy drogi gminnej Wólka Bosowska – Bosowice. Pan Pawlak, modernizując stawy, zniszczył na tym odcinku drogę, która w obecnej chwili stanowi jeden wielki nieużytek i rolnicy nie mają dostępu do swoich działek.  
Wnioskuje do pana Wójta i Komisji Rolnictwa o przyjazd i wyjaśnienie tej sprawy.
- Wójt Gminy – jeżeli pan Pawlak nie będzie stwarzał problemów, przyjedziemy i sprawę wyjaśnimy „od ręki”. Jeśli natomiast będą problemy – zatrudnimy geodetę.
- radna Maria Jabłońska – panie Wójcie – mieszkańcy pytają, od kiedy zostanie zatrudniony lekarz w Ośrodku Zdrowia w Gnojnie.
- Wójt Gminy – obecnie jest tak, jak przedtem czyli pełniącym obowiązki kierownika placówki jest pan Wegner.
- radna Maria Jabłońska – nasza gmina potrzebuje lekarza z prawdziwego zdarzenia, nie ujmując niczego panu Wegnerowi.  
Proponuję ogłosić konkurs i zatrudnić lekarza na pełny etat.
- Wójt Gminy – do tej pory nie organizowaliśmy konkursu na tak eksponowane stanowisko, dlatego musimy się dobrze przygotować, a to wymaga czasu.

- radny Piotr Terlecki – wnioskowałem 3.08.09 r. o przywiezienie 2 samochodów kamienia; dzisiaj ponawiam swój wniosek i proszę przynajmniej o 1 samochód. Co z remontem dachu na budynku remizy strażackiej w Janowicach Poduszowskich?
- Wójt Gminy – kamień zostanie dowieziony, a remontem dachu zajmiemy się w najbliższym czasie.
- radna Maria Jabłońska – panie Wójcie, jak już jesteśmy przy tym temacie – ja też proszę o kamień.
- radny Stanisław Wcisło – w dniu 10 października br. o godz. 10.00 organizowany jest w Balicach III Turniej im. Grzegorza Piechny, na który, w imieniu organizatorów, serdecznie wszystkich chętnych zapraszam. Przy okazji chcę, w imieniu organizatorów, podziękować Wójtowi Gminy za to, że wyraził zgodę na przywiezienie dzieci na imprezę i odwiezienie do domów. W związku z tym, że patronat medialny nad imprezą będzie miała telewizja i radio, czy pracownicy ZGK nie wykosili by terenu wokół stadionu. Chciałbym również zapytać, czy Wójt udostępni nam deski (składowane obecnie w Jarząbkach) na wykonanie ławek do szatni.
- Wójt Gminy – właścicielem desek jest pani dyrektor Szkoły w Jarząbkach; proszę się do niej zwrócić i zabrać tyle desek, ile potrzeba.

Na prośbę radnego Wcisło ustalono, że pan Wójt uprzedzi o tym fakcie panią Janicką.

- pan Józef Mołas, sołtys wsi Bugaj – proszę o dowieszenie kamienia na drogę, z której korzystają rolnicy z 3 miejscowości: Zawady, Balic i Bugaja.

### **Do punktu 15-go.**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodnicząca Rady Gminy dokonała zamknięcia XXXVI sesji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:  
B.Czarnecka

Przewodnicząca obrad:  
Renate Boksa